



AGATA WALCZAK-NIEWIADOMSKA
Uniwersytet Łódzki
ORCID: 0000-0002-9292-1805

IZBICA KUJAWSKA NA ŁAMACH „GAZETY KALISKIEJ” W LATACH 1893-1899 – MIEJSCA, WYDARZENIA, LUDZIE

WSTĘP

W ostatnich latach zaobserwować można rozwój inicjatyw zmierzających do odkrycia, rozszerzenia bądź też uzupełnienia wiedzy na temat historii małych społeczności i miejscowości. Udaje się to zrealizować w różny sposób – poprzez opracowanie lokalnych monografii, słowników biograficznych, indeksów nazwisk, ale też budowanie tzw. społecznych archiwów, często cyfrowych. Jednym z głównych powodów tych działań jest chęć przywrócenia pamięci o mieszkańcach wsi, miasta, czy regionu, którzy tę część świata tworzyli i rozwijali poprzez swoją wiedzę, umiejętności i majątek. Zestaw źródeł i narzędzi, które w tych badaniach stanowią niezbędne ogniwo, jest niezwykle różnorodny – od zasobów archiwów państwowych poczynając, na archiwach historii mówionej kończąc¹. Jednym z takich źródeł, dostarczających wielu cennych informacji na temat miejsc, wydarzeń i ludzi w poszczególnych miejscowościach, jest czasopiśmiennictwo lokalne i regionalne, szczególnie z czasów XIX i początków XX wieku. Pomimo ogromu pracy wykonanej przez dotychczasowych bibliografów, zawartość tychże czasopism nadal wydaje się być nie do końca optymalnie wykorzystana, głównie za sprawą braku dostępu cyfrowego do niektórych numerów, ale też ograniczeń kadrowych, finansowych i formalnych.

Przykładem jest bibliografia zawartości „Gazety Kaliskiej” do dziś będąca podstawą do badań nad historią Kalisza i regionu, zawierająca prawie 2 tysiące opisów bibliograficznych artykułów opublikowanych na jej łamach w latach 1893-1914². Ze względu na odgórnie przyjęte założenia autorki tej bibliografii opisy odwołują się do wiadomości i tekstów, które spełniały kryterium formalno-wartościowe (w całości odrzucono dział ogłoszeń i materiały ilustracyjne), ale też treściowo pozostawały w obrębie ówczesnego (ok. 1998 r.) województwa kaliskiego³. Nie dziwi zatem fakt, że w indeksie przedmiotowym nie znajdziemy wzmianek na temat miejscowości oddalonych bardziej od Kalisza,

¹ Np. Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią/Ośrodka KARTA (<https://audiohistoria.pl/>), Poznańskie Archiwum Historii Mówionej (<https://historiamowiona.poznan.pl/>), Archiwum Historii Mówionej Muzeum Warszawskiej Pragi (<https://muzeumpragi.pl/archiwum-historii-mowionej/>).

² D. Wańka, *Kalisz i ziemia kaliska na łamach „Gazety Kaliskiej” w latach 1893-1914*, Kalisz 1998.

³ Tamże, s. 17.

ale według XIX-wiecznych kryteriów administracyjnych i wyznaniowych jak najbardziej związanych z tym miastem gubernialnym. Jednym z takich miast jest chociażby Izbica Kujawska, pod koniec XIX wieku wchodząca w skład utworzonej w 1867 r. guberni kaliskiej. W 1882 r. dzieliła się na 8 powiatów: kaliski, kolski, koniński, łączycki, sieradzki, słupecki, turecki, wieluński, a te na 142 gminy⁴. Powiat kolski z kolei składał się z 14 gmin wiejskich i 9 miast, spośród których 7 (w tym Izbicę) zamieniono na osady⁵. Tym samym można było się spodziewać, że na łamach „Gazety Kaliskiej”, informującej czytelników o wydarzeniach ze świata, kraju i regionu, będą pojawiać się również doniesienia na temat wydarzeń z terenów wszystkich powiatów tworzących gubernię.

CEL ARTYKUŁU I METODA

Celem niniejszego artykułu było prześledzenie kilku pierwszych roczników „Gazety Kaliskiej”, aby na podstawie zawartości jej numerów ustalić częstotliwość pojawiania się wszelkich informacji związanych z Izbicą Kujawską oraz ich tematykę. Założono, że dzięki skrupulatnej analizie każdej z części numeru czasopisma (włączając ogłoszenia) uda się przywołać obraz tej miejscowości z perspektywy redakcji mającej siedzibę w mieście gubernialnym, przy okazji dostarczając być może nieznanych dotąd faktów lokalnym historykom.

Analiza zawartości „Gazety” jest tym bardziej cenna w kontekście pozyskania informacji faktograficznej na temat Izbicy, biorąc pod uwagę, że pod koniec XIX wieku w tamtejszym rejonie nie ukazywała się jeszcze regularna prasa codzienna. Izbica Kujawska, geograficznie położona pomiędzy Koninem a Włocławkiem, niespełna 30 km na północ od Koła i Kłodawy, mogła pozostawać w kręgu zainteresowań czytelników prasy wymienionych większych miast. Niestety pod koniec XIX wieku prasa codzienna ukazywała się jedynie w Kaliszu. Prasa informacyjna i społeczno-polityczna pojawiła się na Kujawach Wschodnich dopiero na przełomie 1905-1906 r. w momencie ogólnego ożywienia społeczeństwa po wydarzeniach z 1905 roku. Pierwszą przedstawicielkę prasy tego regionu – „Gazetę Kujawską” – zaczęto wydawać od października 1906 r. we Włocławku⁶. Pozostałe wspomniane miasta dołączyły do grona siedzib dzienników najwcześniej podczas I wojny światowej – w Koninie w 1915 r. niemieckie władze okupacyjne wydały dwujęzyczny „Tygodnik Urzędowy na Powiat Koniński i Słupecki”, który był rodzajem dziennika urzędowego (od 15 listopada 1918 r. wydawany jako „Tygodnik Urzędowy. Organ Starostwa Konińsko-Słupeckiego”)⁷. „Głos Koła” był pierwszą kolską gazetą, ukazywał się od 9 lutego do 30 października 1918 roku, łącznie wydano wtedy 40 numerów⁸.

Wyjaśnienia wymaga przyjęcie ram czasowych dla przeprowadzonej analizy zawartości prasy. Objęto nią wszystkie numery „Gazety Kaliskiej” z lat 1893-1897 oraz 1899, dostępne w wersji online w bibliotece cyfrowej POLONA (<http://polona.pl>).

⁴ *Gubernia kaliska*, [w:] *Atlas geograficzny ilustrowany Królestwa Polskiego na podstawie najnowszych źródeł opracowany*, red. J. Bazewicz, Warszawa 1907, s. 32-40.

⁵ B. Nowicki, *Historia Izbicy Kujawskiej. Pod zaborami*, [dostęp 10.11.2023], <http://izbica-kujawska.com/informacje/historia3.php>

⁶ A. Notkowski, *Z dziejów prasy polskiej na Kujawach wschodnich do 1918 r.: część I*, „Rocznik Historii Czołopiśmiennictwa Polskiego” 1971, nr 10/3, s. 322.

⁷ *Głos Koniński*, [dostęp 10.11.2023], <https://gloskoninski.pl/2023/02/01/glos-koninski/>

⁸ *Kolo*, [w:] *Atlas geograficzny ilustrowany...*, s. 39.

Czasopismo wychodziło jako tygodnik w okresie październik 1893 – październik 1898, przechodząc następnie na tryb pisma wydawanego codziennie. Niestety rocznik 1898 nie jest dostępny dla badaczy w formie cyfrowej czy mikrofilmowej. Uznano, że w ramach badań wstępnych dostatecznego materiału dostarczy kilka pierwszych roczników. Do osiągnięcia zamierzonego celu wykorzystano metodę analizy zawartości prasy, badaniu skrupulatnie poddając wszystkie dostępne numery wraz z każdą ich częścią⁹.

IZBICA PRZY KOŃCU XIX WIEKU

Według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*¹⁰ w 1882 r. Izbica posiadała murowany kościół parafialny, przytułek dla siedmiu starców i kalek, stację pocztową przy trakcie prowadzącym z Włocławka do Konina i Kalisza, urząd gminny, dwie szkoły początkowe (dla dzieci wyznania katolickiego i ewangelickiego) oraz synagogę. Wzmianki o kościele pojawiły się już w dokumentach z 1423 r., ale jako murowany figuruje od 1639 roku. Stare miasto otrzymało przywilej erekcyjny w 1595 r., drugie – nowe – zostało założone w 1754 r. przez ówczesnego dziedzica Izbicy, kasztelana inowrocławskiego Jana Skarbka, na mocy przywileju króla Augusta III. W 1882 r. miasto liczyło 3067 mieszkańców, w tym 1567 katolików, 1413 osób wyznania mojżeszowego, 86 ewangelików i 1 osobę wyznania prawosławnego. Na miejscu działały fabryki octu i tasiemek, a w 1861 r. odnotowano 15 warsztatów sukienicznych. Dekanat izbicki należał wówczas do diecezji kujawsko-kaliskiej obejmując 11 parafii: Błenna, Brdów, Chodecz, Izbica, Lubotyń, Mąkoszyn, Modzerowo, Orle, Przedecz, Sompolno i Wrząca Wielka. W skład dóbr wchodziły miasto Izbica z przyległościami (Zagrodnica, Komorów, Wólka, Pasięka, Sokołów, Szlzew, Grochowiska, Tymin i Długie), Modzerowo z przyległościami (Korzecznik, Smielnik, Smielniczek, Stypień), ponadto kolonie Budy Ciepłińskie, Lelechowo, Kolisz, Lucjanowo, Joasin, Zdzisławin, Józefowo Izbićkie, Slubin, Mieczysławowo, Orgieleszczak, Góry, Zagrodnica, osada Libnerówka i folwark Wólka Komorowska. Wskutek zmian administracyjnych przeprowadzonych przez rosyjski aparat władzy Izbica stała się siedzibą sądu gminnego, tam też znajdowała się stacja pocztowa. Biorąc pod uwagę zdegradowanie miejscowości ze statusu miasta do osady w 1870 r., będące formą represji po powstaniu 1863 r., umieszczenie w Izbicy urzędów było szansą na dalszy rozwój. Jednak jak relacjonował w 1902 r. Leonard de Verdmon Jacques, Izbica nie odznaczała się na tle innych ówczesnych miejscowości:

Osada, dawniej miasteczko, w gub. kaliskiej, powiecie kolskim, o 37 w. od najbliższej stacji kolejowej Włocławek odległa. Ludności 3600. Jako wieś istniała już w wieku XV, lecz dopiero w roku 1595 wyniesioną została do godności miasta. Wraz z całym krajem przechodziło różne koleje, lecz dopiero w ubiegłym stuleciu zaczęło się nieco podnosić. W r. 1825 sprowadzono tu sukienników, ale przemysł ten wkrótce upadł. Powtórzyło się to samo i w drugiej połowie XIX wieku. Obecnie rzemiosła stoją na niskim poziomie. Handel w rękach żydów, których tu jest około 2500. Chrześcijanie nie odznaczają się energią, drzemią w apatyi. O żadnych instytucjach nic tu nie słyhać. Miasteczko ma wygląd brudny, a ponieważ jest niezabrukowane, nie tylko więc błota nie brakuje, ale i stan

⁹ „Gazeta Kaliska” 1893, nr 17-21, 23-64, 66-78; 1894, nr 1-87, 89-102; 1895, nr 1-36, 38-102; 1896, nr 1-102; 1897, nr 1-102; 1899, nr 1-125, 127-185, 187-190, 192-296.

¹⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* 1882, T. III, s. 329-331.

sanitarny nieświeży. Kościół parafialny murowany jest bardzo starożytny, istniał już na początku XV wieku. Obecnie wystawiono nową bramę, wiodącą na cmentarz kościelny i zaprojektowano dobudowanie kaplicy, w celu rozszerzenia kościoła. W osadzie istnieje urząd i sąd gminny, dwie szkoły początkowe, synagoga i stacja pocztowa. Mieszka tu stale dwóch lekarzy. Handel nie może rozwinąć się należycie z powodu braku odpowiedniej komunikacji. Jarmarków 6¹¹.

Przedstawiona charakterystyka miejscowości jest niezbędna, aby zrozumieć ówczesną sytuację Izbicy, jej warunki rozwoju zależne m.in. od infrastruktury i funkcjonującego w tamtych czasach przemysłu, ale też pozycji w strukturze Kościoła katolickiego. Każdy z tych elementów został w jakiś sposób odwzorowany na łamach „Gazety Kaliskiej”. Ogółem w analizowanym okresie odnotowano 33 wzmianki (w tym 5 tej samej treści). Biorąc pod uwagę ich znaczenie można je skategoryzować według haseł: duchowieństwo, jarmarki, infrastruktura, licytacje/nieruchomości, kasy oszczędnościowe, epidemie i pożary, rolnictwo/pogoda, wojskowość, sprawy obyczajowe, ogłoszenia. Każda z tych grup zostanie przybliżona w dalszej części artykułu.

ANALIZA

Najwięcej wzmianek (17), jakie na temat Izbicy Kujawskiej pojawiły się na łamach „Gazety Kaliskiej”, dotyczyło duchowieństwa katolickiego, jego przedstawicieli w parafii i ich posługi. Jak już wspomniano, Izbica należała wówczas do diecezji kujawsko-kaliskiej, której pod koniec XIX wieku przewodził biskup Aleksander Kazimierz Bereśniewicz. Regularnie w czasopiśmie publikowano rubrykę „Zmiany w duchowieństwie”, za pośrednictwem której dostarczano informacji o translokacjach księży na terenie diecezji. Dzięki temu możemy się np. dowiedzieć, że w 1895 r. zmarł były administrator parafii Izbica ks. Konstanty Kochanowicz¹². Rok wcześniej donoszono o objęciu parafii Szadek w pow. sieradzkim przez proboszcza izbickiego ks. Władysława Grabowskiego¹³, ale wydaje się to raczej pomyłką, biorąc pod uwagę, że ks. Grabowski pozostawał proboszczem w Izbicy niezmiennie od 1884 aż do swojej śmierci w 1912 roku. Wątpliwe byłoby też objęcie dodatkowej funkcji przy dość znaczącej jak na tamte czasy odległości, jaka dzieliła obie parafie. W numerze 26 z 1893 r. proboszczowi izbickiemu poświęcono artykuł omawiający jubileusz 25-lecia pracy kapłańskiej, dodając kilka informacji biograficznych¹⁴. Dwukrotnie wspomniana rubryka podawała informacje o mianowaniu ks. Grabowskiego na kanonika gremialnego kapituły kolegijskiej kaliskiej¹⁵, sprawie tej poświęcono ponadto osobną notkę¹⁶. Trzy lata później, w 1896 r., został on mianowany kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej wrocławskiej, zajmując miejsce zmarłego kanonika, ks. Wincenego Gajewskiego, dziekana i proboszcza w Radomsku, a uroczystej instalacji dopełniono

¹¹ L. Verdmon de Jacques, *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa 1902, s. 73-74.

¹² „Gazeta Kaliska” 1895, nr 35, s. 1.

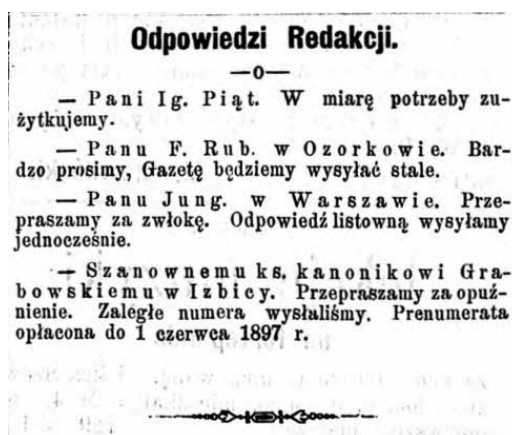
¹³ „Gazeta Kaliska” 1894, nr 43, s. 1.

¹⁴ „Gazeta Kaliska” 1893, nr 26, s. 1.

¹⁵ „Gazeta Kaliska” 1893, nr 36, s. 1; nr 52, s. 1.

¹⁶ „Gazeta Kaliska” 1893, nr 30, s. 2-3.

12 marca w katedrze włocławskiej w obecności miejscowych członków kapituły katedralnej, duchowieństwa i kleryków¹⁷. Kapłan ten zresztą, z uwagi na swoją pozycję w strukturze kościelnej, ale też i zapewne z powodu znajomości zawartych podczas posługi na wikariacie przy kolegiacie kaliskiej¹⁸, dość często bywał w Kaliszu przy okazji odpustów, świąt kościelnych i związanych z nimi procesji. 15 maja 1894 r. brał udział w procesji Bożego Ciała, odśpiewując ewangelię obok domu Jana Gutschego w Kaliszu¹⁹, natomiast dwa lata później celebrował mszę podczas odpustu św. Józefa²⁰. 22 kwietnia 1899 r., podczas obchodów uroczystości Opieki Św. Józefa w Kaliszu, proboszcz izbicki prowadził mszę²¹. W tym samym roku brał udział w trzech instalacjach: ks. kanonika Kazimierza Puacza, regensa konsystorza generalnego diecezji kujawsko-kaliskiej i proboszcza parafii Mstów²², kanonika kapituły kaliskiej ks. Ignacego Płoszaja na prałata tejże kapituły oraz ks. Edwarda Narkiewicza, dziekana kolskiego, na kanonika gremialnego kapituły kaliskiej²³. Ks. Władysław Grabowski był też, o czym świadczy odpowiedź Redakcji zamieszczona w numerze 93 z 1896 r., stałym czytelnikiem periodyku.



*Fot. 1. Odpowiedź Redakcji „Gazety Kaliskiej” na zapytanie ks. W. Grabowskiego.
Źródło: „Gazeta Kaliska” 1896, nr 93, s. 3.*

Z „Gazety Kaliskiej” można się również dowiedzieć, którędy w 1895 r. wracał do Włocławka po uroczystości konsekracji kościoła parafialnego w Kole biskup Aleksander Bereśniewicz – podano dokładną datę: „Dnia 24 czerwca w poniedziałek, w południe J. E. ks. Biskup wyjechał na Izbicę do Włocławka”²⁴. Rok później, po uroczystościach stuletniego jubileuszu Koronacji Obrazu Świętego Józefa w kościele kolegiackim w Kaliszu opisano trasę powrotną ks. biskupa Bereśniewicza do Włocławka – miał on

¹⁷ „Gazeta Kaliska” 1896, nr 24, s. 2.

¹⁸ Kolegiata pw. Najświętszej Marii Panny, dziś Kolegiata Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, znana też jako kościół św. Józefa.

¹⁹ „Gazeta Kaliska” 1894, nr 42, s. 1.

²⁰ „Gazeta Kaliska” 1896, nr 24, s. 2.

²¹ „Gazeta Kaliska” 1899, nr 96, s. 1.

²² „Gazeta Kaliska” 1899, nr 96, s. 2.

²³ „Gazeta Kaliska” 1899, nr 206, s. 1.

²⁴ „Gazeta Kaliska” 1895, nr 53, s. 1.

się po drodze zatrzymać w Turku, Kole na nocleg, Izbicy i Lubrańcu²⁵. Ponownie osada gościła go 13 sierpnia 1897 r., kiedy podczas wizytacji kościołów w diecezji kujawsko-kaliskiej zmierzał z Włocławka do Lichenia²⁶. Nazwa miejscowości pojawia się ponadto w notce informującej o instalacji kanonika gremialnego kapituły kolegiальной kaliskiej – dziekana dekanatu konińskiego, ks. Władysława Jankowskiego. Po ukończeniu seminarium duchownego pracował on jako wikariusz w Izbicy przez cztery lata²⁷.

Według relacji Leonarda de Verdmon Jacques'a w 1902 r. w Izbicy odbywało się 6 jarmarków. O tego typu wydarzeniach w ostatniej dekadzie XIX wieku dość regularnie informowała „Gazeta Kaliska”. Warto wspomnieć, że jarmarki miały nieco inny charakter niż odbywające się 1-2 razy w tygodniu targi; przede wszystkim różniły się wielkością i rangą, a także częstotliwością – organizowano je kilka razy w roku. Ogłoszenia w prasie drukowano odpowiednio wcześniej, aby zarówno mieszkańcy jak i sprzedawcy mogli przygotować się do udziału w nich. Liczba jarmarków i możliwość ich organizowania była dla miejscowości sporym wyróżnieniem. Według „Gazety” wydarzenia tego typu odbyły się w Izbicy w 1893 r. (9 lub 13 września²⁸, 11 października), 1894 r. (10 stycznia, 7 marca, 9 maja, 12 września), 1899 r. (8 marca, 10 maja, 13 września, 13 grudnia)²⁹. W 1897 r. na łamach czasopisma ogłoszono postanowienie rządu gubernialnego kaliskiego z 9 stycznia tego roku, w którym zapowiadano przeniesienie na inne terminy jarmarków i targów, mających pierwotnie odbyć się 28, 29 i 30 stycznia. Powodem było „ułatwienie kontroli ludności podczas zbliżającego się spisu jednodniowego”³⁰. Z zachowanej w aktach rządu gubernialnego tabeli wynikało, że wielkie miesięczne targi w Izbicy zaplanowane były na 30 stycznia.

**** Jarmarki. W miesiącu wrześniu przypadają w gubernji kaliskiej jarmarki następujące: w dniu 9, w Koźminku i Izbicy, dnia 10 w Opatówku, dnia 13 w Zagórowie, dnia 14 w Praszce, dnia 15 w Kole i Babiaku, dnia 16 w Tuliszkowie i Sompolnie, dnia 22 w Lututowie, dnia 28 w Słupcy, Wilczynie, Piątku, Dobry i Bolesławcu, dnia 29 w Poddębicach i Zduńskiej Woli, dnia 30 w Ozorkowie.**

*Fot. 2. Informacja o terminach jarmarków w Izbicy.
Źródło: „Gazeta Kaliska” 1893, nr 46, s. 3.*

²⁵ „Gazeta Kaliska” 1896, nr 43, s. 2.

²⁶ „Gazeta Kaliska” 1897, nr 64, s. 1.

²⁷ „Gazeta Kaliska” 1896, nr 34, s. 1.

²⁸ W dwóch notkach w różnych numerach podano inny termin.

²⁹ „Gazeta Kaliska” 1893, nr 44, s. 3, nr 46, s. 3, nr 53; 1894, nr 1, s. 2, nr 17, s. 2, nr 34, s. 2, nr 69, s. 3; 1899, nr 50, s. 2, nr 95, s. 2, nr 198, s. 2, nr 265, s. 1.

³⁰ „Gazeta Kaliska” 1897, nr 8, s. 1.

Pod koniec XIX wieku stałym elementem dociekań ówczesnych mieszkańców był rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej. Często na łamach prasy poruszano chociażby temat budowy linii kolejowej z Łodzi do Kalisza, ale też dopytywano o postępy w budowie dróg lokalnych. Warto przypomnieć, że dopiero w okresie I wojny światowej powstała szosa z Włocławka przez Lubraniec i Izbicę Kujawską do Koła³¹. Echa dyskusji jednak docierały do „Gazety Kaliskiej” już w 1894 r., zwracając uwagę na rolę, jaką ta droga mogłaby odegrać w rozwoju okolicznych miejscowości:

[...] Przypomnieniem tych pobożnych zgromadzeń, był odpust Św. Wojciecha, który w dniu 23 b. m. liczne ściągnął tłumy. Znaczny współudział duchowieństwa z okolicy, podniósł powagę uroczystości. Odpusty te lub jarmarki, na chwilę wzmagając ruch w miasteczku, tym cichszem robią go później. Może szosa usypana od Koła do Brdowa, której roboty dalsze w kierunku Izbiцы, prowadzone są prawie bezustanku, wpłynie orzeźwiająco na handel osady, dziś w uśpieniu pozostający. [...]³²

W numerze z 28 czerwca 1895 r. przedrukowano sprawozdanie na temat Lubrańca i okolic opublikowane w „Gazecie Warszawskiej”. Dowiadujemy się z niego m.in. o złym stanie uprawy warzyw i owoców, w tym buraków cukrowych, ale też o ukończeniu prac nad budową szosy z Brześcia do Lubrańca. Przy tej okazji autor notki wspomniał o postępie prac nad szosą z Brdowa do Izbiцы, nie szczędząc gorzkich słów w temacie niegospodarności:

Równocześnie prowadzą szosę z Brdowa do Izbiцы. Mamy więc nadzieję, że projekt połączenia Włocławka z Kutnem przez Brześć Kujawski, Lubraniec, Izbicę, Brdów i Koło wejdzie w fazę urzeczywistnienia. Obecnie pozostaje tylko luka pomiędzy Izbicą a Lubrańcem. Charakterystycznym jest, że w tym miejscu szosa była projektowana już przed kilkudziesięciami laty, a nawet zwieziono na miejsce kamienie. Tymczasem wszystko poszło w odwłokę. Część kamieni okoliczni mieszkańcy rozkradli, bo kamień u nas jest drogi, a pozostałe, porośnięte chwastami, na podobieństwo ruin z dawnej fortecy wymownie świadczą swem opuszczeniem o naszym niedbalstwie pod tym względem³³.

Ostatnim zarządcą, jaki mógł wpływać na kierunek rozwoju miasteczka, był Augustyn Słubicki, który otrzymał dobra w posagu za hrabianką Łucją Zboińską. To on był odpowiedzialny za sprowadzenie 88 sukienników i 5 postrzygaczy niemieckich przed wybuchem powstania listopadowego. W 1833 r. Słubicki zmarł, nie pozostawiając spadkobierców³⁴. „Gazeta Kaliska” w 1899 r. przy okazji opisu posiedzenia komisji propinacyjnej³⁵ donosiła jednak, że pod koniec XIX wieku Izbiца stanowiła własność małżonków Wodzyńskich i Zaborowskich.

³¹ H. Szczechowicz, *Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska w II Rzeczypospolitej. Administracja, gospodarka, życie społeczno-polityczne, szkolnictwo 1918-1928*, Włocławek 2013, s. 19.

³² „Gazeta Kaliska” 1894, nr 34, s. 2.

³³ „Gazeta Kaliska” 1895, nr 54, s. 3.

³⁴ M. Kosman, *Izbiца Kujawska – przeszłość i teraźniejszość*, „Rocznik Wielkopolski Wschodniej” 1974, t. 2, s. 31.

³⁵ Tzw. ustawa o propinacji dotyczyła wyłącznego prawa pana feudalnego do produkcji i sprzedaży trunków w obrębie swoich dóbr. W Polsce propinacja pojawiła się w XVI wieku, a rozpowszechniła w XVII – zob. W. Pizło, A. Mazurkiewicz-Pizło, *Produkt tradycyjny szansą rozwoju regionu na przykładzie Sliwowicy Łąckiej*, [w:] *Produkty marketingowe w rozwoju lokalnym i regionalnym*, red. M. Adamowicz, Warszawa 2007, s. 316.

= Posiedzenie komisji propinacyjnej. W d. wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem J. E. Naczelnika gubernji posiedzenie komisji propinacyjnej, na którem rozpatrywane były podania o przyznanie wynagrodzenia propinacyjnego za osadę Izbicę pow. kolskiego, własność małżonków Wodzyńskich i Zaborowskich, oraz za miasto Ozorków pow. łęczyckiego, własność kupców warszawskich Simona i Steckiego.

Obydwa podania zostały uwzględnione. Wynagrodzenie dla Izbicy przyznane zostało w sumie, jaką petenci żądali; co zaś do Ozorkowa wynagrodzenie przyznane zostało za potrąceniem niewielkiej sumy, jako ekwiwa-

Fot. 3. Posiedzenie komisji propinacyjnej.
Źródło: „Gazeta Kaliska” 1899, nr 4, s. 1.

Regularnie też w piśmie, najczęściej na przedostatniej stronie, publikowano informacje na temat licytacji nieruchomości mających miejsce nie tylko na terenie miasta Kalisza, ale i całej guberni kaliskiej. Stąd dowiadujemy się np. o licytacji na wydzierżawienie dochodu z łaźni (mykwy) żydowskiej w Izbicy w 1894 r., a także o wystawieniu na sprzedaż w powiecie kolskim posesji w Marynkach w gminie Izbica.

Notatnik terminowy.

** Licytacja. Dnia 8/20 lutego o godzinie 11-ej w magistracie m. Kalisza, licytacja (in plus) przez deklaracje, na sprzedaż kawałka ziemi na Tyńcu po byłej cegielni.

Dnia 3/15 lutego o godzinie 10-ej w urzędzie gminny Izbica, w powiecie kolskim, licytacja: a) na trzyletnie wydzierżawienie od 1/13 stycznia r. b. dochodu z łaźni (mykwy) żydowskiej w Izbicy i b) na 3-letnie od 1/13 stycznia r. b. dochodów: z czytania rodaju, pierwszego miejsca przy Torze, sprzedaży rajszych jabłek, ślubów, obrzeżań i pogrzebów.

Fot. 4. Notatnik terminowy.
Źródło: „Gazeta Kaliska” 1894, nr 11, s. 3.

W Kole w sądzie zjazdowym 29 listopada. W pow. kolskim: w Janowie gm. Brudzew, 1) N. t. 9, blisko 35 m, z bud., lic. od 2.500 r. 2) N. t. 10, z górą 20 m. z bud., lic. od 1.500 r.; N. t. 6 w Cichowie gm. Brudzew, 6 m, z bud., lic. od 600 rs.; N. t. 3 i 8 w Marynkach, gm. Izbica, 8 m. z bud. lic., od 507 r.; N. t. 9 w Gaju, gm. Koźmin, 7 m. z bud., lic. od 535 r.—w pow. konińskim: N. t. 19 w Świeńci gm. Dąbroszyn, 23 m. z bud. lic. od 2.985 r. N. t. 18 w Młynie Tarnowskim, gm. Piornów, 8 m., lic. od 450 r.—w pow. łęczyckim: w Konstantce, gm. Piaskowice, 6 m. z bud., lic. od 1050 r.

Fot. 5. Licytacje włościańskie.
Źródło: „Gazeta Kaliska” 1895, nr 88, s. 3.

Dzięki istniejącej w Izbicy „stacji” pocztowej jej mieszkańcy od 1895 r. mieli też dostęp do kasy oszczędnościowej, umożliwiającej nisko oprocentowane pożyczki dla ludności mało i średniozamożnej, w tym głównie dla chłopów. Kasy oszczędnościowo-pożyczkowe popularne stały się już w XIX wieku na terenie wielu państw, a ich głównym celem była walka z lichwą. Dzielono je na centralne, pocztowe i fabryczne³⁶. W tym samym czasie kasy oszczędności otwarto w wielu innych miejscowościach guberni kaliskiej.

= Kasy oszczędności. Zarząd główny poczt i telegrafów w „Praw. Wiestn.” (nr. 6) ogłasza o otwarciu następujących kas oszczędności przy instytucjach pocztowo-telegraficznych: w gub. kaliskiej: Bolesławiec, Działoszyn, Lututów, Rudniki, Osiaków, Błaszki, Giżyce, Opatówek, Ceków, Szadek, Warta, Dobra, Gostków, Poddebice, Piątek, Izbica, Kłodawa, Skulsk, Trąbczyn, Kleczew i Rychwał.

Fot. 6. Kasy oszczędności.
Źródło: „Gazeta Kaliska” 1895, nr 8, s. 2.

Dwukrotnie w 1894 r. pojawiła się na łamach pisma informacja odnośnie epidemii cholery, jaka przeszła przez gubernię kaliską. 12 października donoszono, że epidemia prawie wygasła z wyłączeniem Łęczycy oraz Izbicy, gdzie odnotowano jeszcze trzech chorych³⁷. Natomiast 19 listopada w notce poświęconej chorobom zakaźnym zarejestrowanym na terenie guberni wspomniano o Izbicy, w której między 13 października a 13 listopada tego roku na cholere zachorowało 12 osób, z czego 8 zmarło.

Z gubernji.

—o—

§§ Choroby zaraźliwe gubernji. W czasie od dnia 13 października do dnia 13 listopada r. b., przebieg chorób zakaźnych był w ogólności następujący: na ospę w Kaliszu zachorowało osób 1, na krup: w Kaliszu zachorowało osób 8, w osadzie Opatówek, pow. kaliskiego zachorowało osób 16, zmarło 2, we wsi Chminik zachorowało 7, zmarła 1; na dyfteryt: w Kaliszu zachorowało osób 13, w kol. Łęczycy, pow. Kaliskiego, zachorowało osób 9, zmarło 5; na cholere: w m. Łęczycy zachorowała osoba 1, zmarła 1, w osadzie Izbica, pow. kolskiego, zachorowało 12, zmarło 3, we wsi Pasieka zachorowało 5, zmarło 4

Fot. 7. Choroby zaraźliwe.
Źródło: „Gazeta Kaliska” 1894, nr 95, s. 3.

³⁶ J. Siekierski, *Początki kredytu rolnego i kas oszczędnościowo-pożyczkowych w Małopolsce*, „Studia Małopolskie” 1997, nr 1, s. 118. Zob. też: M. Król, *Towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe w guberni kaliskiej do 1914 r.*, Łódź 2016.

³⁷ „Gazeta Kaliska” 1894, nr 84, s. 2.

W 1897 r. w „Gazecie” opublikowano dłuższy artykuł autorstwa niejakiego Skiby, w którym ze szczegółami opisano pożary, jakie miały miejsce 30 czerwca i 6 lipca w Sompolnie. Autor, z wyczuwalnym rozgoryczeniem, podając okoliczności, w jakich próbowano gasić ogień, nawoływał do organizowania ochotniczych straży ogniowych w każdej miejscowości, nawet najmniejszej. Jednym z problemów, na które wskazał, był m.in. kiepski stan drogi łączącej Koło z Sompolnem, narzekał ponadto na fatalny stan dostępnego sprzętu pożarniczego. Przy okazji, na samym końcu tej notki, wspomniął o Izbicy, w której mniej więcej w tym samym czasie paliły się zabudowania folwarku Morawskich.

Z pod Sompolna. Dnia 30-go czerwca r. b. w osadzie Sompolno, z niewiadomych powodów wynikł pożar i spaliło się 8 domów z przyległymi zabudowaniami gospodarczymi. Gdy jeszcze mieszkańcy tej osady nie uspokoili się z przestרחu, spowodowanego tym wypadkiem, kiedy znów w dniu 6 lipca r. b., w samo południe, wybuchł ogień w jednej z największych posesji, położonej w rynku, a należącej do Chruszczewskiego. A nim zdołano sprowadzić sikawki (mówiąc nawiasem, w wielkim zaniedbaniu będące), już ogień z całą gwałtownością przechodził na inne przyległe budynki, w kierunku traktu, prowadzącego do Piotrkowa żydowskiego. Minawszy dom murowany, w którym mieści się urząd gminny, pomimo, iż w okolo tegoż spaliły się jatki i zabudowania ekonomiczne, zapalił się dom narożny w rynku, a dalej przeszedł ogień tyłami, szerząc zniszczenie w różnych kierunkach.

Nic więc dziwnego, że w takim położeniu nikt już nie myślał o gaszeniu ognia który na wszystkie strony się szerzył, ale przedewszystkiem ratował swoje ruchomości i dobytek, wnosząc, o ile się dało, na obszerny rynek; bo każdy z mieszkańców, widząc ogólny popłoch i brak środków ratunkowych, był pewien, że cała osada obróci się w perzynę.

Ktoś z mieszkańców zatelegrafował do miasta powiatowego Koło, prosząc o pomoc. Jakoż okolo godz. 5-ej po południu, pomimo odległości 3-milowej i złej drogi, bo jeszcze nie wszędzie jest szosa, budująca się od lat wielu! przybyła sikawka z naczelnikiem straży ochotniczej. Była to zbyt miniaturowa pomoc, aby na nią można rachować. A jednak była dobrodziejstwem dla Sompolna, bo ochotnicy przybyli komendą swoją prawidłową i przykładem wpłynęli bardzo na to, że większa część osady ocalała.

Pracowano w połączonych już siłach do dnia następnego w południe, broniąc przystępu ognia w najwięcej zagrożonych miejscowościach.

Jednocześnie ze strażą ochotniczą przybył naczelnik straży ziemskiej, co wiele przyczyniło się do zaprowadzenia jakiegoś ładu i dodało bodźca miejscowej władzy gminnej. Pożar zniszczył doszczętnie okolo 30-tu domów mieszkalnych i mnóstwo zabudowań ekonomicznych. Domy po największej części były murowane, a wiele z nich kryte nawet dachówką. Największą stratę poniósł Chruszczewski; posesja jego była piętrowa z zajazdem murowanym, z którego to budynku powstał ogień.

Cała nadzieja mieszkańców Sompolna, że władze rządowe przyjdą im z pomocą bezwzględnego zaliczenia a conto asekuracji, jaką otrzymać mają prawo.

Wypadek ten, a nie rzadki w różnych miejscowościach kraju, powinien posłużyć za przestrożę dla zarządów gminnych, iż powinny wszędzie starać się, o zorganizowanie straży ochotniczych i trzymania w porządku narzędzi pożarnych, do czego potrzeba tylko dobrej woli.

Prawie w tej samej porze spaliły się w Izbicy wszystkie zabudowania folwarczne suk. Morawskich. *Skiba*³⁸.

³⁸ „Gazeta Kaliska” 1897, nr 58, s. 3.

Kolejną grupą informacji, jakie na temat Izbicy pojawiły się w analizowanych rocznikach „Gazety Kaliskiej”, były te dotyczące różnych kwestii związanych z rolnictwem, leśnictwem oraz hodowlą trzody i rybołówstwem. W kronice rolniczej i handlowej w jednym z numerów na prośbę warszawskiego towarzystwa jedwabniczego pojawiła się wiadomość w związku z licznymi pytaniami władz gminnych z różnych stron kraju o możliwość nabycia trzyletnich płonek (sadzonek) morwowych. W związku z tym „Gazeta” zawiadamiała, że: „płonki morwowe trzyletnie po rublu za setkę dla zarządów gminnych odstępować będą, za zgłoszeniem się do właściwych pp. leśniczych z żądaniem, leśnictwa rządowe: [...] Kolskie, przez Izbicę we wsi Gaj”³⁹. Poza tym narzekano tradycyjnie na aurę przysparzającą wielu problemów rolnikom – na przykład na wiosnę 1895 r. w Izbicy panowała susza, co pozostało nie bez znaczenia dla uprawy ozimin, żyta i rzepaku⁴⁰. Problematyczne były choroby zakaźne dręczące hodowców trzody chlewnej, m.in. czerwonka. W artykule z numeru 85 w 1897 r. opisywano bieżące wydarzenia z miasta Turek, przy okazji informując o zidentyfikowaniu kolejnej w tym roku sztuki trzody chlewnej pochodzącej z okolic Izbicy – ze wsi Zabłocie w gm. Lubotyń:

[...] Zaprowadzona tu w Turku od lat już dziewięciu stacja badania wieprzowiny, od czasu do czasu stwierdza pożyteczną działalność dla zdrowia publicznego. W tych dniach zniszczono mocno zatrychnioną sztukę trzody chlewnej, trzecią z kolei w roku bieżącym, którą zdradziecki mikroskop wykrył. Sztuka ta pochodziła ze wsi Zabłocie, gminy Lubotyń, powiatu kolskiego, w okolicach Izbicy, o czym dla przestrogi konsumentów wieprzowiny podajemy do wiadomości [...]⁴¹.

Statystyki guberni kaliskiej za 1894 rok lakonicznie potwierdziły fakt łowienia ryb w jeziorze Izbickim oraz ich sprzedaży w okolicznych miastach i osadach przez mieszkających nad jego brzegiem ludzi⁴². Przekazano ponadto decyzje komitetu ochrony leśnej obradującego w Kaliszu, na podstawie których m.in. „wstrzymano cięcie lasu aż do przedstawienia planów leśnych w dobrach: Krwony p. tureckiego, Ozorzyn, Izbica i Osiek mały p. kolskiego, Kuźnica grabowska p. wieluńskiego i Kraków p. tureckiego”⁴³. Poza tym komitet zezwolił na sprzedaż dóbr: Lubna (pow. sieradzki), Waclawów (pow. turecki), Siąszyce (pow. koniński), Stobno (pow. kaliski), Ostrów (pow. sieradzki), Gajewniki (pow. sieradzki), Ciecuiów (pow. wieluński), Żelazna (pow. łęczycki) i Galewice (pow. wieluński), zatwierdził plany gospodarstw leśnych (Krypa, Dęby Szlacheckie, Olesiec i Tuliszków), bądź też odmówił ich zatwierdzenia w przypadku lasu w miejscowości Stawiszce (pow. sieradzki)⁴⁴.

W 1899 r. sporo miejsca na łamach „Gazety Kaliskiej” poświęcono wzmiankom na temat Izbicy z powodu manewrów wojskowych, jakie odbywały się we wrześniu tego roku w guberni kaliskiej⁴⁵. 6 września generał-gubernator warszawski i głównodowodzący wojskami okręgu warszawskiego książę Aleksandr Imeretyński ze wzgórza

³⁹ „Gazeta Kaliska” 1895, nr 81, s. 3.

⁴⁰ „Gazeta Kaliska” 1895, nr 42, s. 2.

⁴¹ „Gazeta Kaliska” 1897, nr 85, s. 2.

⁴² „Gazeta Kaliska” 1895, nr 93, s. 3.

⁴³ „Gazeta Kaliska” 1899, nr 45, s. 1.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ „Gazeta Kaliska” 1899, nr 202, s. 3; nr 203, s. 1; nr 204, s. 2.

pod Izbicą obserwował manewry wojsk wschodniego i zachodniego oddziału, a samo miasteczko gościło księcia tego dnia zapewniając mu posiłki i wizyty miejscowej elity. Izbica odegrała też znaczącą rolę w rozlokowaniu 4 pułków i zapewnieniu odpowiedniej liczby furmanek (czyli ponad 800). W artykułach nie brakuje też dokładnego przebiegu wizyt, jakie książę odbywał przed i po wyjeździe z Izbicy w Kole, Kłodawie i Chodczu.

[...] W środę rano o godz. 7-ej zajęły powozy, którymi J. O. książę wraz ze świtą i J. E. naczelnikiem guberni kaliskiej, udali się szosą do Izbicy, położonej o 25 wiorst od Koła. Tu o godz. 9-ej z rana przywitali dostojnego gościa naczelnik powiatu kolskiego oraz deputacja mieszkańców miejscowych, złożona z duchowieństwa, obywateli ziemskich, włościan i mieszczan izbickich. Do składu deputacji należeli: ks. kanonik katedry wrocławskiej Grabowski oraz obywatele ziemscy Dąbski, Szamowski, Wodziński i Zaborowski, który przy stosownej przemowie, miał zaszczyt wręczenia chleba i soli. J. O. książę przyjąwszy łaskawie dary, zamienił kilka słów z obecniemi i udał się do urzędu gminnego, gdzie oczekiwał na wiadomości przywożone przez ordynansów. O godz. 12-ej w południe J. O. ks. Główny Naczelnik kraju raczył dosiąść konia i wraz ze świtą udał się na wzgórze położone pod Izbicą, z którego obserwował manewry wojsk wchodzących w skład tak zachodniego jak i wschodniego oddziału. O godz. 1-ej J. O. książę powrócił przed urząd gminy Izbicy, gdzie stały zaprzężone powozy i pożegnawszy się z JE. naczelnikiem guberni, któremu wyraził swe podziękowanie za wzorowy porządek, jaki znalazł w guberni kaliskiej, odjechał do Chodczu odległego o wiorst 18 i położonego w guberni warszawskiej. W końcu dodać winniśmy, że wszystkie trzy miejscowości, gdzie zatrzymywał się J. O. Książę, miały wygląd świąteczny i udekorowane były dywanami, w Izbicy zaś postawiono bardzo gustowną bramę z zieleni. Most na Warcie pod Kołem również był pięknie przybrany⁴⁶.

Z Izbicy. W d. 6 b. miesiąca miasto nasze gościło w swych murach J. O. Naczelnika kraju księcia A. K. Imeretyńskiego i J. E. Naczelnika guberni kaliskiej. Miasto na powitanie tak dostojnych gości przybrane było odświętnie i udekorowane flagami. Po krótkim pobycie w naszym mieście J. O. książę wyjechał do Chodczu. J. E. Naczelnik guberni po odjeździe J. O. Naczelnika kraju raczył łaskawie zwiedzić kościół tutejszy, oprowadzany po świątyni przez miejscowego proboszcza ks. kanonika Grabowskiego, poczem podejmowany był gościnnie na plebanji. W towarzystwie J. Ekscelencji znajdowali się naczelnik powiatu kolskiego p. Kowalewski i redaktor „Gazety Kaliskiej” Józef Radwan. J. E. Naczelnik guberni po południu opuścił Izbicę. Podczas manewrów miasto nasze pomieściło na kwaterach 4 pułki wojska, rozlokowanego także i w pobliskich wioskach. Pomimo tak znacznej liczby żołnierza, porządek wszędzie panował wzorowy i kwater dla nikogo nie brakło. Podwozy [furmanki], których tu znaczną liczbę zapotrzebowano, dostarczone były na czas i w porządku, a było ich 800 z górą. Obecnie miasto znowu po dawnemu jest spokojne, cisza zapanowała zupełna, gdyż wojska wszystkie wyruszyły ku Warszawie, gdzie się ma rozegrać walny atak kończący manewry⁴⁷.

Szczególnie ciekawe, zwłaszcza z punktu widzenia spraw społeczno-obyczajowych, były wiadomości dotyczące życia codziennego mieszkańców Izbicy. Pierwsza z nich,

⁴⁶ „Gazeta Kaliska” 1899, nr 203, s. 1.

⁴⁷ „Gazeta Kaliska” 1899, nr 204, s. 2.

opublikowana 28 lutego 1899 r. w rubryce „Wiadomości miejscowe i bieżące”, dotyczyła zapewne wyjątkowego jak na tamte czasy wydarzenia, jakim były narodziny trojaczków – i to podwójne:

Z Izbicy donoszą nam: 26 listopada, żona Ignacego Komorskiego, stróża aresztu gminnego w Izbicy, 33 lat, powiła trojaczki, z tych pierwsze, nieżywe przyszło na świat, a dwa drugie, syn i córeczka, chowają się zdrowo. Wczoraj znów, 8 marca, niejaka Marjanna Gąsiorowska, 30 lat, niezamężna, służąca we wsi Augustynowie, tuż przy Izbicy, powiła trzy córeczki. Matka tych trojaczków dopiero od Nowego Roku służy w parafji izbickiej⁴⁸.

Zaledwie dwa numery pisma później w formie ogłoszenia pojawiła się notka zawiadamiająca o kradzieży pieniędzy i weksli podczas jarmarku w Izbicy. Okradzionym był mieszkaniec kolonii Szczkówek – Kasper Wieczorek.

W dniu 24 lutego (8 marca) r. b. podczas jarmarku w osadzie Izbiica, powiatu kolskiego, razem z gotówką rub. 90, skradzione zostały mieszkańcowi kolonii Szczkówek, Kasprowi Wieczorek 2 weksle, wydane przez Piotra Nowakowskiego ze wsi Budy Błenckie, na imię tegoż Kacpra i Łucyi małżonków Wieczorek, na sumę po rubli 100 każdy i ostrzega się, że weksle te nie mają żadnego znaczenia⁴⁹.

Ostatnim przykładem informacji związanych z Izbiicą jest zestaw pięciu ogłoszeń zamieszczonych w kilku kolejnych numerach „Gazety” z 1896 roku⁵⁰. Przedmiotem reklamy jest „Maść dla koni”, której zalety i skuteczność zachwalał ówczesny właściciel dóbr Mchówek pod Izbiicą – Waclaw Szamowski. Jak można się domyślać z treści ogłoszenia, miało ono być uwiarygodnione przez osobiste poręczenie jednego z klientów – obywatela ziemskiego, ale dziś trudno dociekać, na ile faktycznie był to niezawodny specyfik.

Świadectwo!!!

Mchówek d. 6/XII 1895 r. p. Izbiiec
gub. kaliska.

Konia opuchniętego całą połową ciała i
obiema nogami kazałem wysmarować przy-
słaną mi przez Szan. Pana „Maścią dla Ko-
ni”, po dwukrotnem wtarciu maści, puch-
lizna opadła i koń po tygodniu mógł już
pracować—uważam więc maść tę za bardzo
skuteczną w tym wypadku.

(Podpisano) *Waclaw Szamowski.*

Maść dla koni

niszczy odparzenia, opuchlizny, rany i
podbicia, rozdęcie żył, swierzbę, mokrzycę
w pęcinie usuwa stwardnienia narośla i kro-
sty, wpływa na odrost kopyt. Cena za sło-
ik rs. 1 kop. 5 prócz kosztu przesyłki.
Dalsze świadectwa na żądanie. Wysłanka
za pobraniem pocztowem. **Wyłączna sprzedaż**
u B. Zandy w Warszawie Leszno. 27.

181—4-2

Fot. 8. Reklama maści dla koni.
Źródło: „Gazeta Kaliska” 1896, nr 27, s. 4.

⁴⁸ „Gazeta Kaliska” 1899, nr 58, s. 2.

⁴⁹ „Gazeta Kaliska” 1899, nr 60, s. 4.

⁵⁰ „Gazeta Kaliska” 1896, nr 24, 26, 27, 28, 31.

PODSUMOWANIE

Podsumowując – na 33 wiadomości w różnej formie na temat Izbicy, jakie odnotowano podczas analizy zawartości „Gazety Kaliskiej” z lat 1893-1897 i 1899, najwięcej (17) pojawiło się w kontekście duchowieństwa katolickiego. Większość z nich związana była bezpośrednio z osobą ówczesnego proboszcza Izbicy – ks. Władysława Grabowskiego, z jego awansami w hierarchii Kościoła katolickiego, jubileuszami, ale też i posługą duszpasterską wykonywaną w dużej mierze w samym Kaliszu. Inne notki poruszały zagadnienia z zakresu rolnictwa, hodowli i leśnictwa (6), epidemii i pożarów (3), były też i czysto informacyjne zawiadamiające o terminach jarmarków (12). Przewijał się temat braku odpowiedniej infrastruktury, która zapewniłaby szybszy rozwój miasteczkom takim jak Izbica (brak szosy) (1), informowano ponadto o licytacjach (3) i otwarciu kasy oszczędnościowej przy poczcie (1). Trzykrotnie sporo miejsca poświęcono sprawozdaniu z manewrów wojskowych, jakie miały miejsce w 1899 r. pod Izbicą. Pozostałe wiadomości to kwestie obyczajowe (2) i reklamy maści dla koni (5).

Właściwie tylko dwa artykuły były poświęcone w całości Izbicy – pierwszy z nich był przedrukiem z „Gazety Warszawskiej” (1895, nr 42, s. 3), a drugi z nich stanowił opis pobytu generał-gubernatora Imeretyńskiego podczas manewrów wojskowych. Reszta to wiadomości, w których pojawiła się zaledwie wzmianka na temat analizowanej miejscowości. Zauważono, że w przeciwieństwie do niektórych innych miejscowości leżących na terenie guberni kaliskiej (np. Sieradza, Warty, Błaszek, Uniejowa), na temat których dość regularnie pojawiały się relacje na łamach „Gazety”, Izbica takich obszerniejszych sprawozdań się nie doczekała. Zapewne przyczyną był brak korespondenta w osobie jednego z mieszkańców osady, którego obowiązkiem byłoby nadsyłanie do redakcji czasopisma odpowiednich notek. Owszem, zdarzały się takie relacje z terenu Koła i Kłodawy, ale w zasadzie ani razu nie pojawiła się w nich Izbica.

Z pewnością analiza wszystkich numerów i roczników „Gazety Kaliskiej”, jak również innych wychodzących w tamtych czasach czasopism informacyjnych, zapewniłaby jeszcze więcej niezwykle interesującego materiału, przyczyniającego się do odkrywania tych mniej znanych, lokalnych wydarzeń i szczegółów z życia mieszkańców Izbicy Kujawskiej. Prasa XIX i początków XX wieku wciąż pozostaje nie do końca jeszcze wyeksploatowanym źródłem informacji, zwłaszcza w ramach opracowywania dziejów mniejszych miejscowości.

IZBICA KUJAWSKA NA ŁAMACH „GAZETY KALISKIEJ” W LATACH 1893-1899 – MIEJSCA, WYDARZENIA, LUDZIE

Słowa kluczowe: Izbica Kujawska, „Gazeta Kaliska”, czasopisma regionalne

Izbica Kujawska, miasto znajdujące się obecnie w obrębie województwa kujawsko-pomorskiego, na przestrzeni wieków przechodziło wiele zmian administracyjnych, demograficznych, społecznych i kulturowych. Ze względu na niewielkie znaczenie historyczne i gospodarcze, zwłaszcza na przełomie XIX i XX wieku, nie było obiektem wielu dociekań naukowych, zapewne również ze względu na brak dostępnych źródeł informacji. Lukę tę ma szansę wypełnić skrupulatna analiza zawartości czasopism ukazujących się wówczas na terenach administracyjnie i wyznaniowo włączających Izbicę, zawierających wzmianki różnego charakteru na temat miejscowości. Celem artykułu jest przedstawienie wyników takiej właśnie analizy przeprowadzonej na podstawie pierwszych kilku lat wydawania „Gazety Kaliskiej” i przesłedzenia na jej łamach wydarzeń, jakie miały miejsce w Izbicy Kujawskiej pod koniec XIX wieku.

IZBICA KUJAWSKA IN “GAZETA KALISKA” IN THE YEARS 1893-1899 – PLACES, EVENTS, PEOPLE

Keywords: Izbica Kujawska, “Gazeta Kaliska”, regional periodicals

Izbica Kujawska, a city currently located within the Kuyavian-Pomeranian Voivodeship, has undergone many administrative, demographic, social and cultural changes over the centuries. Due to its low historic and economical importance, especially at the turn of the 19th and 20th centuries, it was not a subject of much scientific investigation, probably also due to the lack of available sources of information. This gap has a chance to be filled by a meticulous analysis of the content of magazines published at that time in the administrative and religious areas that included Izbica, containing various notes about the town. The aim of the article is to present the results of such an analysis carried out on the basis of the first few years of publishing “Gazeta Kaliska” and tracing in its pages the events that took place in Izbica Kujawska at the end of the 19th century.

Bibliografia

Źródła:

„Gazeta Kaliska” – 1893-1897, 1899

Źródła drukowane:

Atlas geograficzny ilustrowany Królestwa Polskiego na podstawie najnowszych źródeł opracowany (1907), red. J. Bazewicz, Warszawa

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich (1882), Warszawa, T. III

Verdmon-Jacques Leonard de (1902), *Krótką monografią wszystkich miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskim*, Warszawa

Opracowania:

Kosman M. (1974), *Izbica Kujawska – przeszłość i teraźniejszość*, „Rocznik Wielkopolski Wschodniej”, t. 2

Król M. (2016), *Towarzystwa oszczędnościowo-pożyczkowe w guberni kaliskiej do 1914 r.*, Łódź

Notkowski A. (1971), *Z dziejów prasy polskiej na Kujawach wschodnich do 1918 r.: część I*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, nr 10, z. 3

Pizło W., Mazurkiewicz-Pizło A. (2007), *Produkt tradycyjny szansą rozwoju regionu na przykładzie Śliwowicy Łąckiej*, [w:] *Produkty marketingowe w rozwoju lokalnym i regionalnym*, red. M. Adamowicz, Warszawa

Siekierski J. (1997), *Początki kredytu rolnego i kas oszczędnościowo-pożyczkowych w Małopolsce*, „Studia Małopolskie”, nr 1

Szczechowicz H. (2013), *Kujawy wschodnie i ziemia dobrzyńska w II Rzeczypospolitej: Administracja, gospodarka, życie społeczno-polityczne, szkolnictwo 1918-1928*, Włocławek

Wańka D. (1998), *Kalisz i ziemia kaliska na łamach „Gazety Kaliskiej” w latach 1893-1914*, Kalisz

Netografia:

Nowicki B., *Historia Izbicy Kujawskiej. Pod zaborami*, [dostęp 10.11.2023], <http://izbica-kujawska.com/informacje/historia3.php>